

POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania U. spółki jawnej w S. i K. spółki jawnej w S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
z udziałem zainteresowanego Z. S.
o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu
9 maja 2018 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołujących się
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 4 stycznia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza solidarnie od odwołujących się na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 4 stycznia 2017 r., sygn. akt III AUa [...] Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelacje płatników od wyroku Sądu Okręgowego w S. z 21 grudnia 2015 r., sygn. akt VI U [...], w sprawie z odwołań U. w S. oraz K. spółki jawnej w S. przy udziale Z. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.:

- dnia 13 sierpnia 2014 r. nr [...], w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że Z. S. jako pracownik płatnika składek U. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu,

wypadkowemu w okresie od 1 grudnia 2009 r., do 31 maja 2010 r. i od 1 do 31 lipca 2010 r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w kolejnych miesiącach od grudnia 2009 r. do maja 2010 r. i w lipcu 2010 r.;

- z dnia 30 czerwca 2015 r. nr [...] Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. zmienił decyzję z dnia 13 sierpnia 2014 r. nr [...] i stwierdził, że Z. S. jako pracownik płatnika składek U. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu w okresie od 1 grudnia 2009 r. do 26 czerwca 2010 r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w kolejnych miesiącach od grudnia 2009 r. do czerwca 2010 r.

W sprawie ustalono, że Spółka U. (aktualnie U.) prowadzi działalność gospodarczą na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, dokonanego przez Sąd Rejonowy w S. Wydział XIII Gospodarczy pod numerem KRS [...].

Spółka K. sp.j. (aktualnie K. spółka jawna) w S. prowadzi działalność gospodarczą na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego dokonanego przez Sąd Rejonowy w S. Wydział XIII Gospodarczy pod numerem KRS [...].

Siedziba obu spółek mieściła się pod tym samym adresem, obie spółki wspólnie korzystały z dwóch budynków znajdujących się na tym terenie. Aktualnie siedziba obu spółek mieści się przy ul. S. [...] w S..

Obie spółki w latach 2009-2010 prowadziły tożsamą działalność związaną ze świadczeniem usług dźwigowych i transportem ponadgabarytowym. Spółka U. dodatkowo zajmowała się świadczeniem usług w zakresie doradztwa technicznego, tj. przygotowywaniem projektów technicznych pod różne usługi, przeprowadzała wizje lokalne na budowach.

Zdarzało się, że obie spółki wykonywały swoje kontrakty jednocześnie w tym samym czasie i w tym samym miejscu. Jeżeli jedna spółka uzyskała kontrakt na usługi dźwigowe o różnym tonażu, to wówczas obie spółki wykonywały ten kontrakt. Spółki łączyła umowa o wzajemnym świadczeniu usług. Zdarzało się również, że spółki wykonywały swoje kontrakty w różnych miejscach i czasie.

Z. S. od 1 listopada 2009 r. podjął zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę w U. w wymiarze pełnego etatu na stanowisku operatora żurawia samojezdnego - kierowcy. Umowę zawarto na czas określony do 31 października 2011 r. Jako miejsce wykonywania pracy w umowie o pracę wskazano: „S., ul. G. [...]”. Umowę w imieniu spółki zawarł z zainteresowanym L. W.. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 4.000 zł. W czasie przedmiotowego zatrudnienia Z. S. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę operatora żurawia samojezdnego. Pracę wykonywał w kraju oraz za granicą (w Europie - Irlandia i Litwa). Zainteresowanemu przy podejmowaniu zatrudnienia zaproponowano pracę na określonym żurawiu. W czasie całego zatrudnienia zainteresowany obsługiwał konkretny dźwig - [...]. Sporadycznie zdarzało się, że pracował na mniejszych żurawach, jak również sporadycznie mogło się zdarzyć, że jeżeli nie było pracy na żurawiu albo stał on w bazie, zainteresowany wykonywał inne czynności, w tym obsługiwał inne urządzenia.

Pracę operatora żurawia Z. S. wykonywał przez 6 dni w tygodniu także w nadgodzinach (pracował przynajmniej po 10 godzin, czasem 12 godzin i więcej), za które był jednak wynagradzany według tej samej stawki co za zwykły czas pracy. Polecenia służbowe były wydawane zainteresowanemu przez dyspozytorów albo przez M.G.. W okresie zatrudnienia zainteresowany nie zawierał ani ustnych, ani pisemnych umów zlecenia z innymi podmiotami. Nie był również informowany o tym, że wykonuje prace nie tylko na rzecz swojego pracodawcy, ale także jakiegoś innego podmiotu. Nie informowano go także o tym, że jakikolwiek podmiot proponuje mu zawarcie - w jakiejkolwiek formie - umów zleceń. Zainteresowany w okresie zatrudnienia nie uczestniczył w egzaminach kwalifikacyjnych, nie uczestniczył również w szkoleniach instruktażowych organizowanych przez producentów żurawi. Jedynie na niektórych budowach zagranicznych musiał odbyć ogólne szkolenie instruktażowe na miejscu. Umowa o pracę łącząca strony została rozwiązana z dniem 26 czerwca 2010 r.

Zainteresowany nie potrafiłby rozróżnić prac świadczonych na rzecz pracodawcy i ewentualnie innego podmiotu, nie potrafiłby oddzielić na rzecz której spółki w danym momencie wykonywał czynności. Wykonywał te same prace przez cały okres zatrudnienia.

Pismami z dnia 11 czerwca 2010 r. oraz z 17 czerwca 2010 r. Z. S. - wystąpił do pracodawcy U. z wnioskiem o udzielenie 3 dni wolnych (21-23 czerwca 2010 r.) za przepracowane nadgodziny w czerwcu 2010 r. Pismem z dnia 18 czerwca 2010 r. pracodawca poinformował zainteresowanego, że wyraża zgodę na udzielenie 3 dni wolnych (od 21 do 23 czerwca 2010 r.) za czas nadpracowany na budowie na Litwie zgodnie z załączonym przez pracownika zestawieniem. Pismem z dnia 17 czerwca 2010 r., Z. S. wystąpił do pracodawcy U. z wnioskiem o udzielenie 2 dni wolnych (24-25 czerwca 2010 r.) za przepracowane kolejne nadgodziny w czerwcu 2010 r.

Przed zawarciem umowy o pracę ze spółką U. Z. S. współpracował ze spółką K. w ramach umów cywilnoprawnych: umów zlecenia (w okresie od - 24 sierpnia 2009 r. do 31 sierpnia 2009 r., od 1 września 2009 r. do 31 października 2009 r.), które dotyczyły obsługi żurawi samojezdnych o czasie i miejscu wskazanym przez zleceniobiorcę. W pierwszej umowie strony umówiły się na wynagrodzenie w wysokości 800 zł, w drugiej na wynagrodzenie w kwocie 4.000 zł.

Z. S. poza należnościami wynikającymi z umowy o pracę otrzymywał w okresie od grudnia 2009 r. do czerwca 2010 r. także należności, które formalnie wypłacała mu spółka K. sp.j. W grudniu 2009 r. otrzymał od tej spółki 3.970 zł, w styczniu 2010 r. - 4.400 zł, w lutym 2010 r. - 475 zł, w marcu 2010 r. - 1.200 zł, w kwietniu 2010 r. - 2.150 zł, w maju 2010 r. - 2.550 zł, w lipcu 2010 r. - 2.070 zł. Spółka K. sp.j. odprowadziła za Z. S. wyłącznie składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Z. S. nie był jedynym pracownikiem spółki U. spółka jawna, na którego rzecz wypłat dokonywała także spółka K. spółka jawna.

W apelacji płatnicy zarzucili wyrokowi Sądu pierwszej instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., art. 231 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 102 k.p.c., art. 4 pkt 2 lit. a) w zw. z art. 8 ust. 1 i ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 9 ust. 1 u.s.u.s oraz art. 734-750 k.c.

Sąd Apelacyjny ocenił, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz oceny prawne, w związku z czym Sąd drugiej instancji przyjął je za własne.

Sąd drugiej instancji uznał, że w niniejszej sprawie nie było podstaw do zastosowania art. 8 ust. 2a u.s.u.s., bowiem Z. S. nie miał świadomości zawarcia jakiegokolwiek innej umowy niż umowa o pracę ze spółką U. s. j. Z zeznań zainteresowanego wynika, że sam nie wiedział, w którym K. był zatrudniony ponieważ pod jednym adresem działały 4 firmy; na umowę zlecenia pracował jedynie początkowo, a później wyłącznie na umowie o pracę. Należności wypłacane z innych spółek traktował jako premię za nadgodziny, za prace wyjazdowe oraz nagrodę za dobrze wykonaną pracę świadczoną na podstawie umowy o pracę. Jak wskazał, tak to wytłumaczyli starsi stażem operatorzy. Ubezpieczony podkreślił, że nikt nie powiedział, że będzie realizował dodatkową umowę z inną spółką. Twierdzenia ubezpieczonego zatem wskazywały na ewidentny brak świadomości zawarcia umowy cywilnoprawnej z innym podmiotem niż ten będący stroną umowy o pracę, czyli U. sp. j. Choć dla uznania ważności, umowa zlecenia nie wymaga formy pisemnej, to żaden z płatników nie udowodnił, by w rzeczywistości jakąkolwiek umowę zawarto, poza umową o pracę. Apelujący płatnicy przywołali bardzo szeroką argumentację popartą dowodami osobowymi, mającą na celu wykazanie świadomości ubezpieczonego co do charakteru prawnego umów wiążących go w zakresie zatrudnienia, niemniej w zaistniałej sytuacji procesowej Sąd Apelacyjny uznał jednak, że nie odniosły one zamierzonego skutku. Płatnik będący profesjonalnym podmiotem obrotu gospodarczego powinien mieć wiedzę, że wszelkie czynności prawne ze względów dowodowych powinny być dokonywane na piśmie, jak również ich realizacja powinna być potwierdzona stosowną dokumentacją. W sprawie brak dokumentacji dotyczącej realizacji przez ubezpieczonego zakwestionowanej przez Zakład umowy zlecenia. Co więcej, płatnik nie przedstawił umowy. Nie zabezpieczył więc elementarnego dowodu zawarcia umowy, nie mówiąc już o dokumentacji potwierdzającej jej realizację. Przy stanowczym zaprzeczeniu ubezpieczonego, już tylko na podstawie zeznań świadków będących w bezpośrednim powiązaniu gospodarczym z płatnikami nie można było przyjąć, że płatnicy udowodnili zawarcie spornej umowy zlecenia.

Sąd drugiej instancji, mając na uwadze doniosłość znaczenia prawnego faktu zawarcia umowy zlecenia, wskazał, że kwestia wiarygodności twierdzeń

ubezpieczonego nie miała tu pierwszorzędного znaczenia, ponieważ to na płatniku ciążył obowiązek udowodnienia tego faktu, skoro wywodzi z niego skutki procesowe. Płatnik musiałby udowodnić zawarcie umowy zlecenia ewidentnymi środkami dowodowymi, a takich zabrakło zważywszy, że takiego waloru nie posiadają zeznania pracowników płatnika.

Sąd odwoławczy wskazał, że ponieważ nie można w okolicznościach sprawy mówić o zgodnej woli stron, czy też precyzyjniej - zgodzie ubezpieczonego, to należy przyjąć, że Z. S. w ogóle nie zawarł spornej umowy zlecenia. Było to tym bardziej uzasadnione, że płatnicy nie przedstawili dowodów, z których wynikałoby na rzecz kogo były świadczone usługi, czy pracodawcy – U. sp.j., czy też K. sp.j. Co więcej, trafne ustalenia Sądu Okręgowego wskazują, że nie było rzeczywistego rozdzielania działalności obydwu podmiotów - we władzach spółek pozostawały te same osoby (powiązane rodzinnie), tożsame było miejsce działalności, przedmiot działalności był trudny do rozdzielania, a często realizowany oparciu o te same kontrakty. Oznacza to, że wszystkie okoliczności sprawy pozwalały na uznanie, że w zakwestionowanych przez Zakład okresach ubezpieczony świadczył wyłącznie pracę w oparciu o jeden stosunek prawny - umowę o pracę z 1 sierpnia 2009 r., i w ogóle nie doszło do zawarcia umowy zlecenia, a zatem nie było podstaw by spółka zatrudniająca na rzekomo zawartą umowę zlecenia płaciła składki. Ponadto Sąd drugiej instancji wskazał, że dla niniejszego rozstrzygnięcia nie miał istotnego znaczenia fakt, kto wypłacał wynagrodzenie Z. S., gdyż to obowiązkiem pracodawcy było zapewnienie prawidłowej realizacji umowy o pracę, również w zakresie rozliczeń, a także dbanie o prawidłowość odprowadzenia należnych składek na ubezpieczenia społeczne.

Sąd odwoławczy uznał również za bezzasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., bowiem dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, co w istocie czynili apelujący.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyli w całości skargą kasacyjną płatnicy. Skargę oparto na zarzucie naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na przyczynach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. Wskazano, że w okolicznościach sprawy ujawniło się istotne zagadnienie prawne, które dotychczas nie zostało poddane analizie, ani w publikowanym orzecznictwie sądów powszechnych, ani też Sądu Najwyższego, a którego istota sprowadza się do pytania, czy w sytuacji niezastosowania przez strony umowy cywilnoprawnej przy jej zawieraniu formy pisemnej, w sytuacji gdy zawarcie konkretnej umowy w takiej formie, ani w żadnej innej szczególnej formie, nie jest wymagane przez przepisy prawa, przy jednoczesnym zrealizowaniu i rozliczeniu tej umowy pomiędzy stronami, można uznać, że umowa cywilnoprawna nie została w ogóle zawarta, wyłącznie w oparciu o jednostronne stanowisko ubezpieczonego, z którego wynika, rzekomo nie miał w ogóle świadomości zawarcia przedmiotowej umowy? Sąd drugiej instancji wniosek taki konstruuje bowiem na podstawie wyjaśnień ubezpieczonego, a więc strony oczywiście zainteresowanej określonym rozstrzygnięciem, niepopartych żadnymi innymi dowodami.

Zdaniem skarżących istotnym jest także, czy wykonywanie umowy ustnej przez jedną ze stron danego stosunku cywilnoprawnego, a następnie jej rozliczenie przez drugą stronę stosunku prawnego (co poparte jest tym, że zapłata wynagrodzenia została dokonana przez podmiot, z którym ubezpieczonego łączył stosunek cywilnoprawny, a nie umowa o pracę, czyli nie będący jego pracodawcą, oraz następcze wydanie odpowiednich deklaracji podatkowych przez ten podmiot) jest niewystarczające dla zastosowania przepisów o tej umowie cywilnoprawnej (w tym przypadku umowy zlecenia) i przyjęcie, że taki stosunek prawny występował między stronami? Czy dopuszczalne jest niezastosowanie przepisów dotyczących konkretnej umowy cywilnoprawnej w sytuacji, gdy czynności konkludentne stron umowy i kontekst sytuacyjny potwierdzają jej zawarcie?

Ponadto, koniecznym jest zbadanie, czy dopuszczalnym jest pominięcie kwestii swobody zawierania umów oraz braku zastrzeżeń zawarcia umowy w formie szczególnej przy orzekaniu o obowiązkach płatnika, a w konsekwencji przeniesienie na płatnika dodatkowych obciążeń publicznoprawnych, w sposób odmienny od powszechnie obowiązujących uregulowań ustawowych.

W ocenie skarżących budzi wątpliwości również kwestia, czy dopuszczalnym

jest, aby realizowana przez Sąd orzekający zasada swobodnej oceny dowodów, obejmująca swym zakresem wszechstronne rozpoznanie materiału dowodowego sprawy oraz ocenę tego materiału w oparciu o zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, sprowadzała się do wniosku co do braku jakiegokolwiek świadomości strony w przedmiocie zawarcia umowy cywilnoprawnej, w oparciu jedynie o zeznania ubezpieczonego w sytuacji, gdy inne dowody osobowe, rozliczenia wynagrodzenia strony otrzymywane z tytułu zawieranych umów cywilnoprawnych (niekwestionowane), rozliczenia podatkowe ubezpieczonego (niekwestionowane), dokumenty pojazdów, wskazują, że umowa cywilnoprawna została między stronami nie tylko zawarta, ale również zrealizowana i rozliczona? Czy takie działania nie naruszają równowagi między stronami postępowania i nie nakładają odmiennych standardów dowodzenia dla płatników i dla ZUS, a mianowicie nie prowadzą do nadmiernego obciążania płatników ciężarem dowodowym do granic, których płatnicy osiągnąć nie mogą tylko i wyłącznie z przyczyny przyjętej przez nich oraz ubezpieczonego formy czynności prawnej? Czy takie działania nie pozbawiają sensu logicznego zawierania umów w formie pisemnej oraz nie dyskredytują podmiotów zawierających umowy w tej formie poprzez uniemożliwienie im skorzystania z przepisów u.s.u.s. mających na celu uniknięcie nieuzasadnionego obciążania przedsiębiorców płatnościami dodatkowych części składek na ubezpieczenie społeczne?

Celowe wydaje się również rozstrzygnięcie kwestii, czy były podstawy do przyjęcia, że płatnik ad. 2 korzystający z usług pracowników innego podmiotu - Płatnika ad. 1, na podstawie ustnych umów zlecenia, odprowadzając składki według przepisów art. 9 ust. 1 u.s.u.s., rozliczał się nieprawidłowo? Sąd drugiej instancji w ślad za Sądem pierwszej instancji uznał, że taki pogląd jest uzasadniony twierdzeniami ubezpieczonego oraz organu rentowego, czyli - w ocenie płatników - żadnym dowodem, który mógłby być uznany za obiektywny (podmioty zainteresowane oświadczające na swoją korzyść). Czy w świetle przepisów art. 6 k.c. w zw. z art. 60 k.c. oraz 734-750 k.c. nie ma podstaw do tego by uznać, że zawarto umowy zlecenia między płatnikiem ad. 1 a ubezpieczonym, skoro okoliczność tę potwierdza nie tylko były wspólnik płatnika ad. 1 – A. W. (którego obiektywność można faktycznie oceniać na zasadach porównywalnej obiektywności

ubezpieczonego oraz ZUS), ale również dawny pracownik płatnika ad. 1 – E. O. (której nic nie łączy z płatnikiem ad. 1, ani płatnikiem ad. 2), czy też okoliczności niekwestionowane - a wręcz przyznane przez ubezpieczonego - zapłaty wynagrodzenia z tytułu umów zlecenia oraz sporządzenia deklaracji, rozliczeń podatkowych z tego tytułu, rozliczenia nadliczbowych godzin pracy przez płatnika ad. 1 (udzielone ubezpieczonemu dni wolne od pracy)? Czy wyłącznie zawarcie umowy z ubezpieczonym w formie pisemnej uchroniłoby płatników przed bezzasadnym narzucaniem im rozliczeń z ZUS niezgodne ze stanem faktycznym (płatnik ad. 1 musiałby zapłacić wszystko, a płatnik ad. 2 w żadnym zakresie)? A w przypadku przyjęcia, że takie umowy zlecenia były zawierane, czy były podstawy do tego w niniejszej sprawie by stwierdzić, że zleceniobiorca wykonywał prace, których beneficjentem był jego pracodawca?

W końcu, czy Sąd drugiej instancji podczas oceny materiału dowodowego w danej sprawie, odnośnie do konkretnych płatników i ubezpieczonego, jest uprawniony do zastosowania analogii, opierając się o twierdzenia innych podmiotów, których nie dotyczy to postępowanie, a odnoszące się wyłącznie do indywidualnych spraw tych podmiotów, a nie tej rozpatrywanej, jednocześnie wskazując, że zeznania danego świadka (E. O.) są ogólne i dotyczą innych pracowników, a więc nie mają związku z tą konkretnie sprawą? Czy Sąd drugiej instancji był uprawniony do zastosowania opisywanych analogii w omawianej sprawie, a jeżeli tak, to na jakich zasadach winien on decydować kiedy je zastosować, a kiedy nie?

Ponadto zdaniem skarżących skargę niniejszą należy uznać za oczywiście uzasadnioną z uwagi na konieczność podjęcia ochrony słusznych praw płatników ad 1 i ad. 2 z tytułu ochrony ich swobody zawierania umów naruszonej wskutek wydania przez Sąd drugiej instancji skarżonego wyroku.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o:

- odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na brak przesłanek z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., albowiem w sprawie nie zaistniały ustawowe przesłanki przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej.

Ewentualnie, w przypadku przyjęcia skargi do rozpoznania, o:

- oddalenie skargi kasacyjnej ubezpieczonego w całości.

Nadto wniósł o zasądzenie od skarżących na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołujących się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) Nie można jednak uznać, że skarżący wykazali istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 czy też 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych,

w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

W niniejszej sprawie płatnicy ograniczyli się jedynie do wymienienia zagadnień prawnych, przedstawionych w formie licznych pytań do Sądu Najwyższego, nie przedstawili jednak jakiegokolwiek wywodu jurydycznego, mającego stanowić uzasadnienie dla przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na ww. podstawie. Tymczasem samo postawienie pytań, bez jakichkolwiek odwołań do problemów interpretacyjnych przepisów, nie spełnia wymogu przedstawionego w art. 398⁹ § 1 k.p.c. (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 września 2014 r., III SK 91/13, LEX nr 1511143).

Jednak nawet uznanie, że zagadnienia zostały sformułowane i omówione w sposób poprawny nie doprowadziłoby do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Nie uszło bowiem uwadze Sądu Najwyższego, że przedstawione

zagadnienia przede wszystkim sprowadzają się do zarzutu przyjęcia przez Sąd, iż umowa cywilnoprawna nie została przez strony zawarta, mimo tego, że w ocenie skarżących stan faktyczny sprawy prowadzi do odmiennych wniosków. Tego typu problem nie może jednak zostać uznany za istotne zagadnienie prawne. Cel instytucji zagadnień prawnych przedstawianych Sądowi Najwyższemu oraz dotychczasowe utrwalone orzecznictwo wskazują jednoznacznie, że ukształtowanie zagadnienia prawnego jako kwestii o charakterze subsumcyjnym (wymagającej oceny w konkretnych okolicznościach sprawy, nie zaś *in abstracto*) wykluczają jego rozstrzygnięcie (tak m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 87/08, LEX nr 470908; z dnia 12 marca 2010 r., III CZP 129/09, LEX nr 583849; z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 90/12, LEX nr 1288687). W istocie, wypowiedź Sądu Najwyższego miałaby w tym wypadku charakter sytuacyjny, zależny od dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych i byłaby pozbawiona znaczenia ogólnego. Nie dotyczyłaby bowiem np. cech wskazanej umowy, ale tego, czy można mówić o jej zawarciu w okolicznościach konkretnej sprawy.

Należało również zwrócić uwagę, że treść części sformułowanych przez skarżących zagadnień prawnych jasno wskazuje, że skarżący powołując się na nie, tak naprawdę kwestionują prawidłowość dokonanej przez Sąd oceny dowodów i poczynionych przezeń ustaleń faktycznych, co w skardze kasacyjnej jest niedopuszczalne. W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto bowiem, że każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 czerwca 2006 r., IV CSK 100/06, niepublikowane; z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 211/06, niepublikowane).

Natomiast przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz.

100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z dnia 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W niniejszej sprawie skarżący nie wykazali w żaden sposób oczywistej zasadności skargi, której upatrywali w konieczności podjęcia ochrony słuszných praw płatników ad. 1 i ad. 2 z tytułu ochrony ich swobody zawierania umów naruszonej wskutek wydania przez Sąd drugiej instancji skarżonego wyroku. Skarżący nie przedstawili żadnej argumentacji prawnej mogącej uzasadniać oczywistą zasadność skargi. Nie wskazali nawet, na czym konkretnie polegać miało rzeczne naruszenie, ani o które „słuszne prawa” chodzi. Zgodnie zaś z, wskazaną powyżej, ugruntowaną linią orzecniczą, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność wymagałoby wykazania, że wyrok zapadł z oczywistym, rażącym naruszeniem przepisów prawa lub podstawowych zasad prawa, widocznym *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy przedmiotowej sprawy i dłuższych badań lub dociekań (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 marca 2017 r., V CSK 535/16, LEX nr 2304253). Skoro w niniejszej sprawie tak się nie stało, to przyjąć należy, że wniosek o przyjęcie przedmiotowej skargi kasacyjnej do rozpoznania na ww. podstawie również nie zawiera argumentów, które mogłyby przekonać Sąd Najwyższy o konieczności rozstrzygnięcia przy merytorycznym rozpoznaniu skargi.

Nie jest natomiast rzeczą Sądu Najwyższego doszukiwanie się wymaganej argumentacji w pozostałej części uzasadnienia skargi kasacyjnej (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z 7 grudnia 2007 r., III CSK 319/07, LEX nr 623803).

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w punkcie drugim ma swoje oparcie w § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).